

Księga Wyjścia

Rozdział 18

Jetro odwiedza Mojżesza

1. A gdy Jetro, kapłan midiański, teść Mojżesza, usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i ludu swego izraelskiego, że Pan wyprowadził Izraela z Egiptu, 2. Jetro, teść Mojżesza, wziął Syporę, żonę Mojżesza, którą ten przedtem odprawił, 3. I dwóch jej synów, z których jeden nazywał się Gersom, gdyż rzekł: Byłem gościem na obczyźnie, 4. Drugi zaś nazywał się Eliezer, gdyż rzekł: Bóg ojca mojego był pomocą moją i wyratował mnie od miecza faraona. 5. I przybył Jetro, teść Mojżesza, z synami jego i żoną jego do Mojżesza na pustynię, gdzie obozował pod górą Bożą, 6. I kazał Mojżeszowi powiedzieć: Ja, Jetro, twój teść, przybyłem do ciebie z żoną twoją i z obu jej synami. 7. Wtedy Mojżesz wyszedł na spotkanie swego teścia, pokłonił się i ucałował go i wypytawali jeden drugiego o powodzenie, po czym weszli do namiotu. 8. Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co uczynił Pan faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, o wszelkich trudach, jakie ich spotkały w drodze, i jak ich Pan wyratował. 9. Jetro cieszył się ze wszystkiego dobrego, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, że go wyratował z ręki Egipcjan. 10. I rzekł Jetro: Błogosławiony Pan, który wyratował was z ręki Egipcjan i z ręki faraona, 11. Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy bogowie, bo dlatego wyratował lud z niewoli Egipcjan, że ci zuchwale z nim postępowali. 12. Potem Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary rzeźne. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraela, aby wraz z teściem Mojżesza spożyć chleb przed Bogiem.

Ustanowienie sędziów

13. Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. Lud zaś stał przed Mojżeszem od rana do wieczora. 14. A gdy teść Mojżesza zobaczył wszystko, co on czyni dla ludu, rzekł: Czemu ty sam czynisz to dla ludu? Dlaczego ty sam musisz tu siedzieć, a cały lud staje przed tobą od rana do wieczora? 15. Wtedy Mojżesz odpowiedział teściowi swemu: Ponieważ lud przychodzi do mnie, aby się radzić Boga. 16. Gdy mają jaką sprawę, przychodzą do mnie, a ja jestem rozjemcą między jednym a drugim i oznajmiam przepisy i prawa Boże. 17. Na to rzekł teść Mojżesza do niego: Niedobra to rzecz, którą czynisz. 18. Męczysz się zarówno ty, jak i ten lud, który jest z tobą, bo sprawa ta jest za trudna dla ciebie, nie podołasz jej sam. 19. Przeto słuchaj teraz głosu mojego: Udzielę ci rady, a niechaj Bóg będzie z tobą. Ty sam stawaj przed Bogiem za lud i ty sam przedkładał te sprawy Bogu. 20. Wdrażaj ich w przepisy i prawa i wskazuj im drogę, po której mają chodzić, i czyny, które mają spełniać. 21. Ale ty upatrz sobie z całego ludu mężów dzielnych, bogobojnych, mężów godnych zaufania, nieprzekupnych i tych ustanów nad nimi jako przełożonych nad tysiącem albo nad setką, albo nad pięćdziesiątką, albo nad dziesiątką, 22. Aby

sądzili lud w każdym czasie. Tobie zaś niech przedkładają każdą ważniejszą sprawę, a każdą pomniejszą sprawę niech rozsądzą sami; tak odciążysz siebie, a oni ponosić będą odpowiedzialność wraz z tobą. **23.** Jeżeli to uczynisz, to podołasz temu, co Bóg ci nakazuje, a również cały ten lud wróci w spokoju do swego miejsca. **24.** Mojżesz usłuchał głosu teścia swojego i uczynił wszystko, co ten powiedział. **25.** Mojżesz wybrał mężów dzielnych z całego Izraela i ustanowił ich naczelnikami nad ludem, przełożonymi nad tysiącem, przełożonymi nad setką, przełożonymi nad pięćdziesiątką i przełożonymi nad dziesiątką. **26.** I sądzili lud w każdym czasie; tylko sprawę trudniejszą przedkładali Mojżeszowi, a każdą sprawę mniejszą rozsądzali sami. **27.** I pożegnał Mojżesz teścia swego, a on poszedł do ziemi swojej.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01